

Kołobrzeg, 25. 09. 2023 r.

dr hab. Beata Wywrot-Wyszkowska
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ośrodek Archeologii Średniowiecza
Krajów Nadbałtyckich

Opina

o pracy doktorskiej mgr Katarzyny Baruchy pt. „Bednarstwo i tokarstwo w średniowiecznych miastach północnej Polski”, Łódź 2023, ss. 583

Prowadzone od kilku dekad badania archeologiczne w historycznych centrach miast na ziemiach polskich zaowocowały pozyskaniem niezwykle cennych i zróżnicowanych asortymentowo źródeł do poznania późnośredniowiecznej wytwórczości rzemieślniczej. Ich wyjątkowe walory poznawcze sprawiają, iż badania nad rzemiosłem stały się również udziałem archeologów wykorzystujących w swoich studiach materiały pochodzące z wykopalisk, a tematyka związana z różnymi aspektami aktywności rzemieślniczej od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. W ten nurt badań wpisuje się również rozprawa Pani Katarzyny Baruchy, której przedmiotem są średniowieczne bednarstwo i tokarstwo w miastach północnej Polski.

Dla porządku wspomnę, że praca składa się z 9 rozdziałów umieszczonych na 583 stronach tekstu, uzupełnionych bibliografią oraz zaopatrzonych w ponad 400 rycin i 49 tabel.

Dwa pierwsze rozdziały dysertacji (Wstęp oraz Stan badań i zasób źródłowy) pełnią funkcję wstępu. Zostały w nich określone cel i zakres studiów oraz omówione stan badań nad rzemiosłem i baza źródłowa. Celem pracy była charakterystyka bednarstwa i tokarstwa w późnośredniowiecznych miastach. Szczególną wagę postanowiła Autorka poświęcić badaniom procesu produkcji wyrobów bednarskich i tokarskich, bowiem ten aspekt aktywności rzemieślniczej jest najbardziej czytelny w źródłach archeologicznych. Tytułową problematykę poruszono w odniesieniu do Elbląga, Gdańska, Pucka, Torunia, Kołobrzegu, Inowrocławia, Koszalina, Stargardu, Pырzyc, Szczecina i Poznania. Zakres przestrzenny studiów był zdeterminowany intensywnością prac wykopaliskowych oraz stopniem zaawansowania opracowania i publikacji ich wyników. Stąd też w powyższym zestawieniu uwzględniono

również wyroby tokarskie i bednarskie wydobyte podczas badań założenia klasztoru w Inowrocławiu oraz grodu kasztelańskiego w Międzyrzeczu, aczkolwiek – jak słusznie Autorka zauważa – mogą być one produktami rzemiosła miejskiego. Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie niepublikowanych materiałów z Gdańska, Elbląga i Torunia, z którymi mgr Katarzyna Barucha zaznajomiła się podczas kwerend muzealnych. Wnikliwe opracowanie tych znalezisk wydatnie podniosło wartość poznawczą analizowanych znalezisk. W pracy uwzględnione zostały również źródła ikonograficzne, głównie przedstawienia warsztatów późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych. Uwagę zwraca natomiast zupełne pominięcie materiałów sfragistycznych¹, które są znakomitym źródłem do poznania m.in. narzędzi rzemieślniczych.

W rozdziale trzecim (Las i drzewa w dawnej gospodarce) zostały poruszone zagadnienia związane z eksploatacją lasów w epoce przedindustrialnej. Przedstawiono tutaj kwestie sposobów pozyskiwania drewna, jego selekcji i wstępnej obróbki oraz transportu.

W czwartym rozdziale (Obróbka drewna na potrzeby rzemiosła) omówiono proces obróbki drewna od momentu ścięcia drzewa po konfekcjonowanie surowca. Autorka posiłkując się wynikami badań dendrologicznych i ksylogicznych zestawiała listę gatunków drzew wykorzystywanych do produkcji wyrobów drewnianych. Dowodzi ona, że preferencje surowcowe świadczą o odpowiedniej wiedzy średniowiecznych rzemieślników o właściwościach fizycznych poszczególnych gatunków drzew, które decydowały o wartości i przydatności w produkcji zróżnicowanego asortymentu wyrobów. Odrębne miejsce zajmuje charakterystyka narzędzi stosowanych do obróbki drewna.

Zasadniczą, analityczną część rozprawy tworzą najobszerniejsze rozdziały piąty (Bednarstwo) i szósty (Tokarstwo), w których Autorka omawia dziedziny rzemiosła będące przedmiotem jej badań. Oba rozdziały mają podobną konstrukcję. Zasadniczą analizę poprzedza krótkie wprowadzenie odnoszące się do najstarszych wyrobów bednarskich i tokarskich oraz ewolucji ich form i technik wytwórczych. Autorka na podstawie znalezisk archeologicznych oraz źródeł pisanych i ikonograficznych rekonstruuje asortyment wyrobów wytwarzanych przez poszczególne rzemiosła. Wyczerpująco omawia także narzędzia oraz stosowane techniki wytwórcze. Interpretacja śladów poprodukcyjnych odnotowywanych na gotowych wyrobach i odpadach jest mocno osadzona w realiach technologicznych. Na

¹ Można tutaj m.in. przytoczyć opublikowane już zespoły pieczęci cechowych z miast zachodniopomorskich, np. R. Buczek, Pieczęcie cechów zachodnio-pomorskich od XV do XIX wieku. Część I – Katalog, „Materiały Zachodniopomorskie, 6, 1960, s. 419-454; M. Majewski, Odciski stargardzkich pieczęci cechowych w Archiwum Książąt Szczecińskich, W: A. Chlebowska, A. Gut (red.), Wokół znaków i symboli. Herby, pieczęcie i monety na Pomorzu, Śląsku i Ziemi Lubuskiej do 1945 r., Warszawa 2008, s. 91-105.

podkreślenie zasługują bardzo interesujące i nowatorskie ustalenia dotyczące produkcji specyficznego rodzaju naczyń drewnianych, jakim były płaskie talerze toczone. Wyroby te, ze względu na trudności identyfikacyjne, są rzadko przedmiotem szczegółowych badań. Podjęta przez Doktorantkę próba rekonstrukcji sposobu ich wytwarzania została zwieńczona wartościowym wynikiem.

Rozdział siódmy (Bednarze i tokarze w mieście średniowiecznym) ma (w założeniu) charakter syntetyczny. W głównej mierze treść tego rozdziału jest kompilacją opracowań historycznych. Autorka porusza tutaj różne aspekty działalności rzemieślniczej w późnośredniowiecznych miastach, jak organizacje cechowe, powstawanie nowych specjalizacji zawodowych oraz status społeczno-ekonomiczny rzemieślników zajmujących się obróbką drewna, a także kwestie dystrybucji surowców oraz zbytu towarów. Rozważania te odnoszą się przede wszystkim do Szczecina, Gdańska, Elbląga, Torunia i Poznania, co jest uwarunkowane stanem zachowania i opracowania średniowiecznych źródeł pisanych, które w przypadku wielu miast, m.in. Kołobrzegu, się nie zachowały. Szkoda, że nie sięgnęła ona do starszych publikacji historycznych poświęconych cechom rzemieślniczym w innych ośrodkach nadbałtyckich, np. Rostoku, Rydze².

Rozdział ósmy (Podsumowanie) jest streszczeniem pracy. Do tekstu rozprawy został dołączony katalog (rozdział dziewiąty), w którym zestawiono zabytki stanowiące podstawę źródłową. Prezentację znalezisk z poszczególnych stanowisk poprzedza wprowadzenie zawierające charakterystykę zbioru, chronologię, informacje o miejscu odkrycia i jego lokalizacji w przestrzeni miejskiej.

Obfita lista literatury, licząca ponad 200 pozycji została dobrze wykorzystana. Wyniki badań nad rzemiosłem bednarskim i tokarskim w omawianych ośrodkach nie są izolowane, lecz wplecione w obraz znany z publikacji z innych miast Europy Środkowej i Północnej. Zamieszczone w monografii ilustracje dobrze dokumentują wywody Autorki, a ich zestaw jest adekwatny do poruszanej problematyki.

Chociaż dysertacja mgr Katarzyny Baruchy ma charakter przede wszystkim opisowy, stanowi solidne podsumowanie dotychczasowych badań nad wytwórczością bednarską i tokarską, zwłaszcza w jej aspekcie technologicznym. Lektura pracy dowodzi, że Doktorantka posiada znaczącą wiedzę o produkcji wyrobów drewnianych w późnośredniowiecznych miastach. Konstrukcja jest przemyślana, wykład klarowny, widać w nim dobrą znajomość podstawy źródłowej jak i problematyki badań. Przedstawione wnioski obejmują wszystkie

² Np. Stieda W. Das Böttcherei-Gewerbe in Alt Rostock. „Beiträge zur Geschichte der Stadt Rostock” 1 (2), 1892, s. 29-52; Stieda W., Mettig C., Schranken der Gilden und Ämte der Stadt Riga bis 1621, Riga 1896.

aspekty wytwórczości bednarskiej i tokarskiej. Jednocześnie potwierdzają przygotowanie Doktorantki do pracy naukowej. Słabszą stroną rozprawy jest język. Uwagę zwracają powtórzenia, przede wszystkim w rozdziałach 4.4, 5.2 i 6.4. Na odbiór tekstu negatywnie wpływają też kolokwializmy w rodzaju: „generalnie rzecz biorąc...” (s. 54), „... jakie preferencje co do narzędzi...” (s. 62), „doszło do tego, iż ...” (s. 190) oraz błędy stylistyczne.

Pomimo tych zastrzeżeń, ocena rozprawy mgr Katarzyny Baruchy jest pozytywna. Stanowi ona bowiem interesujący wkład w poznanie jednej z ważnych dziedzin kultury materialnej lokacyjnych miast północnej strefy Europy Środkowej. Dlatego postuluję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu.

Beata Hymant-Myszkowska